

Z Maryją i jak Maryja...

9-cio miesięczna nowenna

przed koronacją MTA przez kobiety w Ruchu Szensztackim w Polsce

8 lipca – 8 sierpnia

**Chcę jak Maryja - chwalić Boga podziwiając piękno natury
oraz odnawiając więzi z bliskimi.**

**Postaram się przez odpoczynek i modlitwę zregenerować swoje
duchowe i fizyczne siły.**

Z Ewangelii wg św. Łukasza

Wtedy Maryja rzekła:

*«Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogostawić mnie
będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi
Wszchemocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia
i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.*

*On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się
zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.*

*Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje -
jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na
wieki». (Łk 1, 46-55)*

Refleksja św. Jana Pawła II, *Mulieris Dignitatem*, nr 15

Sposób postępowania Chrystusa, Ewangelia Jego czynów i Jego słów jest konsekwentnym sprzeciwem wobec wszystkiego, co uwłacza godności kobiety. Dlatego też te kobiety, które znajdują się w pobliżu Chrystusa, odnajdują siebie w prawdzie, jakiej On „naucza” i jaką „czyni”, nawet jeśli jest to prawda o ich własnej „grzeszności”. Czują się

przez tę prawdę „wyzwolone”, przywrócone sobie, czują się umiłowana tą „miłością odwieczną”, miłością, która znajduje swój bezpośredni wyraz w samym Chrystusie. W zasięgu działania Chrystusa zmienia się ich pozycja społeczna. Słyszą, że Jezus rozmawia z nimi o takich sprawach, o jakich ówczasie nie rozmawiało się z kobietą. Przykładem najbardziej poniekąd szczególnym jest Samarytanka przy studni w Sychem. Jezus, który wie, że jest grzesznicą i mówi jej o tym, rozmawia z nią o najgłębszych Bożych tajemnicach. Mówi jej o nieskończonym darze Bożej miłości, który jest „źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu” (J 4,14). Mówi jej o Bogu, który jest Duchem, i o prawdziwej czci, jaką Ojciec winien odbierać w Duchu i prawdzie (por. J 4,24). Objawia jej na koniec, że jest Mesjaszem przyobiecany Izraelowi (por. J 4,26).

Refleksja Kard. St. Wyszyńskiego, *O godności Kobiety*, wyd: Sumus, 2020, s. 89

„Nieraz ludzie mówią: jestem zbyt zajęty, bym miał odpoczywać. Uważam to za nieporozumienie. Im bardziej jesteś zajęty, tym bardziej musisz czuwać nad tym, aby odpoczywać regularnie.

(...)

Nieraz słyszę od różnych ludzi, bardzo zajętych i zapracowanych, że nie mają czasu na sen i wskutek tego są zmęczeni, bez humoru. Pracują w dzień i pracują w nocy, zmęczą się, nie wypoczną, a potem udręka i cierpienie. Tymczasem sam Pan Bóg tak urządził życie człowieka na globie, że czas podzielił na dzień i noc. Ktoś mówił: Jakie to szczęście, że między jednym dniem a drugim jest noc, bo w nocy można zrobić wszystko, czego się nie zdążyło zrobić za dnia. I tak można sobie Bożą Opatrzność interpretować. Nie radziłbym jednak z tego korzystać”.

Refleksja Ojca J. Kentenicha, *Nasze maryjne posłannictwo*, wyd: Apostolicum- Ząbki 2014, Katecheza 17 s. 147

„Bezsilność jest związana z naszą naturą, a mimo to możemy stać się wszechmocni. Pan Bóg wymaga od nas pewnej harmonii pomiędzy pracą

a modlitwą. Jeśli ta harmonia zostanie naruszona, następuje pomieszenie z poplątaniem zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Gdyby w naszym życiu było więcej modlitwy i harmonii, a mniej zabiegania, lepiej by nam się wiodło. Toteż niejedynemu człowiekowi u schyłku życia musi przyznać, że nie powinien był tak postępować, że nie powinien był tak zatapiać się w doczesności, być tak niewolniczo przywiązany do rzeczy zewnętrznych. Należało zajmować się tym, co najważniejsze w życiu. Ziemskie sprawy i rzeczy przeszkodziły w kierowaniu wzroku ku niebu i oto wewnętrznie jestem pusty. Dzieła moich rąk zostały zniweczone.

Kto nie zachowuje niedzieli, zarabia na trudną śmierć, zbiera piasek w sito. Chwilowo dobrze mu się wiedzie. Ale to powodzenie jest przejściowe. Weźmy sobie do serca te słowa dla siebie osobiście i dla życia narodu: Jeżeli chcemy latać, potrzebujemy skrzydeł. Najważniejszym skrzydłem jest modlitwa. Biada nam, gdy to skrzydło się złamie. Zatem jakie znaczenie ma modlitwa dla nas?”.

Pytania do osobistej refleksji:

- ✓ **Czy mam osobisty, może rodzinny, styl spędzania wolnego czasu? Czy jest w nim także miejsce dla spraw Bożych?**
- ✓ **Jak regeneruję moje siły, czy troszczę się o sen, relaks, co mnie odpręża? Czy rozumiem konieczność odpoczynku i dbam o dostateczne zaspokojenie potrzeby snu?**
- ✓ **Modlitwa może być duchową przestrzenią dla mojego odpoczynku. Czy znajduję czas na dłuższe zatrzymanie się przy Bogu?**
- ✓ **Co wymaga w moim życiu korekty, by na bieżąco regenerować siły ciała i ducha? Może w czasie wakacji zadbam o sprawę odpoczynku i uczynię to dla Maryi wkładem do kapitału łask?**

Moje postanowienie:

Każdego dnia chcę poświęcić chwilę dłużej na modlitwę i odprężenie, na uciszenie serca i myśli.... i ofiaruję te chwile Maryi do kapitału łask w intencji kobiet, aby zawsze dbały o duchową świeżość i miały czas na odpoczynek.

Zapiszę mój wkład do kapitału łaask:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

